

- **s m y k o w i z j e**

materiały do aktywizowania sensorycznego,
muzycznego i kreatywnego dzieci w wieku 0–5 lat
dla rodziców, opiekunów i edukatorów

wstęp

Co można robić z dzieckiem, gdy pozostaje pod naszą opieką w domu, na spacerze, w parku? Co robić z bardzo małym dzieckiem (czy grupą dzieci) w żłobku, w przedszkolu, na różnego rodzaju zajęciach, by je zaciekawić, wciągnąć do działania? Co robić, by się rozwijało, stawało coraz bardziej radosne, kreatywne, aktywne, ciekawe świata, twórcze, chętne do współpracy i integracji z rodziną, grupą, rówieśnikami? Oczywiście rozmawiać, uśmiechać się do niego, kochać. Ale także działać i bawić się. A jeśli tej zabawie może towarzyszyć sztuka – obrazy, obiekty, muzyka, piosenki i literatura – tym lepiej, atrakcyjniej i skuteczniej.

Prezentujemy Państwu kilka podpowiedzi zabaw, działań, zadań kreatywnych, piosenek, opowieści, które zostały przeprowadzone i sprawdzone podczas koncertów, warsztatów i miniperformansów w cyklu „Smykowizje” dla rodzin z dziećmi w wieku 0–5 lat, realizowanych w formie pilotażowej w 2016 roku oraz w rozwiniętej, pełnej formule w roku 2017 przez Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski wraz z Fundacją „Muzyka jest dla wszystkich”. „Smykowizje” to cykl ściśle powiązany ze „Smykofonią” – koncertami dla melomaluszków i ich rodzin – która liczy sobie już 7 lat, a więc wkroczyła właśnie w wiek szkolny. „Smykowizje” różnią się od „Smykofonii”, skupionej na świecie dźwięku i muzyki, zmysle słuchania i idei otwierania uszu, zwróceniem się również ku patrzeniu, dotykaniu, smakowaniu i odczuwaniu zapachów. Dlatego też proponowane zabawy mają za zadanie pomalutku, stopniowo, ostrożnie kierować aktywność i rozwijającą się świadomość małego dziecka ku łączeniu poszczególnych par odczuć, najczęściej patrzenia z dotykaniem i widzenia ze słyszeniem. Są tu także zabawy i działania angażujące równocześnie zmysły wzroku, smaku, dotyku i zapachu.

Wszystkie proponowane działania starają się uwzględniać możliwości percepcji dziecka w wieku 0 do 5 lat. Autorki zawartych tu zabaw i ćwiczeń nie chcą sugerować, które z nich lepiej wykonać z dziećmi młodszymi, a które ze starszymi. Wszystkie są bowiem pewnym procesem, z którego prowadzący je rodzice, opiekunowie czy nauczyciele mogą wyjmować pojedyncze elementy, dostosowywać do potrzeb swoich i dziecka lub wybranej grupy dzieci – każde dziecko jest przecież inne i rozwija się we własnym tempie. Nie należy się też zrażać, jeśli jakieś działanie się nie uda lub dziecko nie zareaguje tak, jak się spodziewaliśmy. Wasza aktywność na pewno dociera do zmysłów dziecka i zadanie z pewnością da się wykonać nieco później, gdy dziecko podrośnie.

Charakterystyczne dla „Smykowizji” jest to, że realizowane są w unikalnej scenerii – w przestrzeni wystaw, czyli scenografii współczesnych dzieł sztuki. Wiele z zadań i działań prezentowanych w książce jest powiązanych ideowo z obiektami, obrazami lub całymi przestrzeniami, ale nie oznacza to, że należy być na wystawie, by móc je wykonać; w czasach internetu można w każdej chwili obejrzeć je na monitorze komputera w domu. Warto natomiast dostrzec powiązania proponowanych aktywności z trendami i ważnymi nazwiskami z dziedziny sztuki i muzyki współczesnej, które – jak się okazuje – w nadzwyczajny sposób inspirują nie tylko dorosłych, ale również najmłodszych odbiorców. Tworzą też punkt wyjścia do niezwykle ciekawych zabaw sensoplastycznych, synestetycznych i storytellingowych, z którymi możecie się zetknąć stale podczas wydarzeń w ramach cyklu „Smykowizje”.

Zapraszamy do zabawy!

w r ó b l e

Potrzebne:

- kolorowy papier albo filc samoprzylepny
- duży kłębek grubego sznurka, może być jednego koloru
- przygotowane wcześniej na papierze samoprzylepnym lub gotowe samoprzylepne „oczka”
- 5 piórek, kupionych lub znalezionych podczas spaceru
- 5 klamerek do bielizny

Czy wiesz, jak brzmi kropka?



Popatrz na kropkę, narysowaną tu obok,
i spróbuj ją zaśpiewać albo zagrać dziecku
na wybranym przedmiocie, który masz pod ręką.

A ślimak?



Spróbuj te kształty zaśpiewać albo zagrać tak, jak sobie wyobrażasz ich dźwięk.



A jak może brzmieć linia?



A linia falowana?



Popatrzcie wspólnie na poniższy obrazek i spróbujcie go razem odtworzyć
za pomocą dostępnych dźwięków: zaśpiewać, wytupać, zakłaskać, zabuczeć
lub użyć dowolnego dźwięku, jaki tylko przyjdzie wam do głowy.

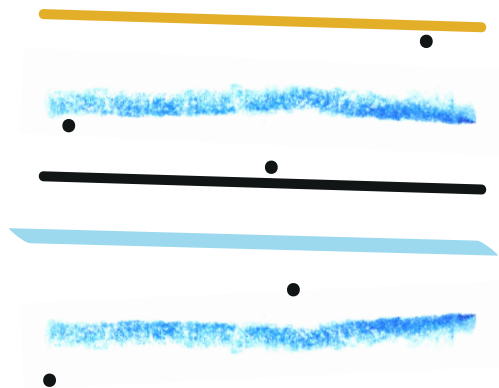


Jeśli dziecko jest na tyle duże,
by powtarzać głosem dźwięki
lub generować rączkami
czy nóżkami, zadaj mu jeden
dźwięk (kropkę, falę, kreskę,
linię) do wykonania.

A teraz znajdź w internecie dowolny obraz El Hadjiego Sy, pokaż go dziecku i opowiedz mu lub opowiedzcie sobie wspólnie, co widzicie na obrazie. Na koniec wykonaj wraz z dzieckiem wspólny wielki obraz, który będziecie mogli zagrać lub zaśpiewać.

Oto przepis na obraz do zagrania:

Wytnij 10 podwójnych kółek (około 10 cm średnicy) z kolorowego papieru albo filcu, sklejaj ze sobą po dwa koła, w środek wkładając po jednym piórku, tak aby utworzyło ono ogon ptaszka. Na kółkach z obu stron naklejcie po jednym oczku, wykonanym z papieru lub kupionym w sklepie dla kreatywnych. Gdy masz gotowych 5 kolorowych ptaszków, rozepnij w pokoju 5 równoległych linii tak, by powstała pięciolinia. Powieś na nich ptaszki, na przykład za pomocą klamerek na bieliznę. Ptaszki mogą wisieć w przypadkowych miejscach, ale też ich ułożenie może być zaplanowane. Oczywiście zamiast kółek i ptaszków na pięciolinii możesz powiesić wycięte różnego rodzaju kształty – trójkąty, kwadraty czy inne abstrakcyjne formy. Zaśpiewajcie wspólnie piosenkę, której melodia znajduje się niżej. Możecie też zaśpiewać tę piosenkę na swoją własną melodię lub wyrecytować ją rytmicznie, z klaskaniem:



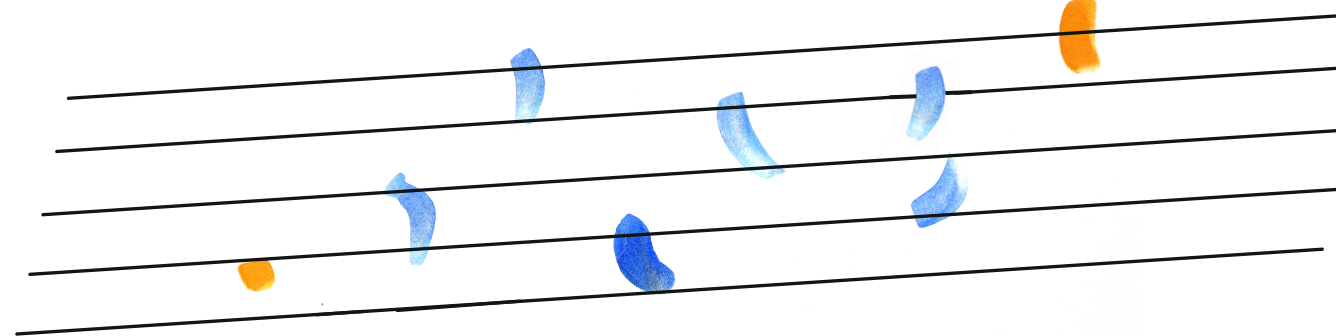
W r ó b l e

Raz pięciu małym wróblom
okropnie było nudno
ćwir, ćwir, ćwir, nudno im,
na druty więc wskoczyły i w nuty się zmieniły
i już brzmi: mi, sol, mi.

Teraz zamiast ćwierkać
nucą już w piosenkach
i imiona mają:
do, re, mi, fa, sol.
Ziarnek już nie dzióbią, szarych piór nie skubią,
skaczą i śpiewają:
do, re, mi, fa, sol, do,
do, re, mi, fa, sol, do.



Czy wiecie, że obraz artystyczny lub obiekt wizualny można również odtworzyć za pomocą dźwięków? Takie właśnie są dzieła El Hadjiego Sy – performerzy i aktywisty z Senegalu. Artysta nie tylko maluje obrazy, ale wchodzi w obraz i razem z nim i w nim działa. Podczas wystawy „Na początku myślałem, że tańczę”, którą można było obejrzeć w Zamku Ujazdowskim, wybranym obrazom i obiektom El Hadjiego Sy Zorka Wollny oraz Christine Schörkhuber (artystki, performerki i kompozytorki) „domalowały muzykę”. Dzięki temu powstało nagranie siedmiu obrazów dźwiękowych, które mają swój oryginalny odpowiednik w sztuce wizualnej. Te obrazy mają bardzo sugestywne tytuły: „Niebieski mężczyzna”, „Archeologia morska”, „Alchemia”, „Klucze”, „Konik polny”, „Ludzie” i „Księżyc”.



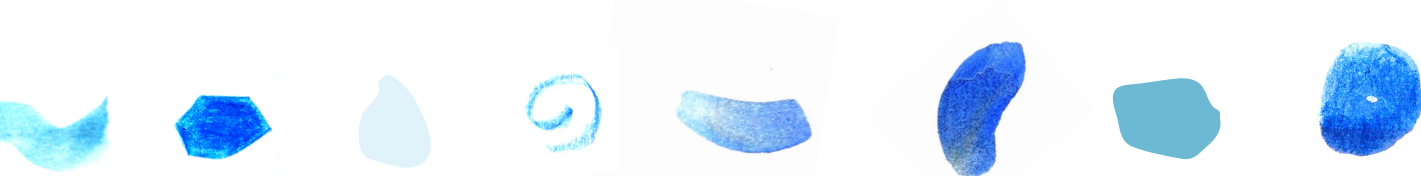
niebieski świat

Potrzebne:

- gęsty jogurt naturalny
- barwniki spożywcze: niebieski, zielony, czarny
- plastikowe miseczki



**Czy wiesz, ile odcieni ma kolor niebieski?
Czy umiesz je wszystkie nazwać?**



Błękitny, turkusowy, morski, lazuryt, indygo, ultramaryna.
Jest ich naprawdę dużo.

Przygotuj kilka plastikowych miseczek z jogurtem naturalnym. Nasyp z dzieckiem do nich niebieskiego barwnika, zwiększając w każdej kolejnej jego ilość. Wymieszajcie jogurt z barwnikiem. Widzicie, ile powstało odcieni? Spróbujcie ułożyć skalę natężenia koloru albo eksperymentujcie, dodając odrobinę barwnika innego koloru, na przykład zielonego albo czarnego.

Który z odcieni to kolor nieba, a który oceanu?

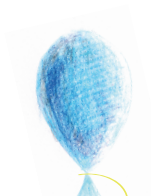


Poszukajcie w domu przedmiotów w kolorze niebieskim, których odcień zbliżony jest do tych z miseczek. Możecie je ułożyć według natężenia ich koloru.

wodne eksperymenty

Potrzebne:

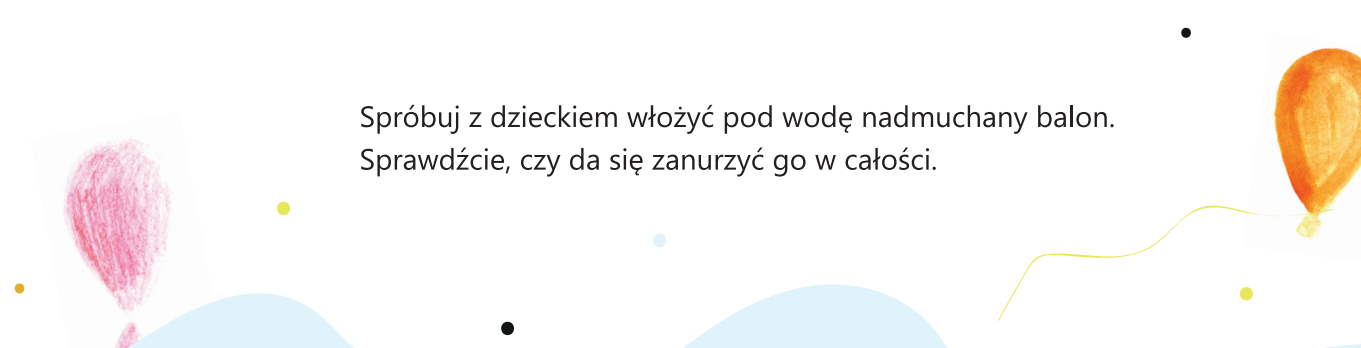
- duża miska lub wanna
- balon
- kubeczek plastikowy
- folia malarska



Pobaw się z dzieckiem w wodnego odkrywcę. Wodę można nalewać, przelewać po kropelce albo całymi garściami. Pod wodą wszystko brzmi inaczej. Dodając barwnik spożywczy, możemy zmienić kolor wody. Zabawy można wykonywać w dużej misce albo w wannie. Sugerujemy zabezpieczenie podłogi folią malarską.

Oto kilka zabaw, które możesz wykonać z dzieckiem: nalewanie wody kropelka po kropelce, nabieranie wody w ręce, przelewanie wody kubkiem jak najcieńszym strumieniem, przelewanie wody z wysokości, aby powstał wodospad, tworzenie fal na wodzie, tworzenie wiru. Możecie także zanurzać różne przedmioty i patrzeć, jak wyglądają pod wodą.

Spróbuj z dzieckiem włożyć pod wodę nadmuchany balon.
Sprawdźcie, czy da się zanurzyć go w całości.



na dnie oceanu

Potrzebne:

- foremki na lód
- drewniane patyczki do lodów
- barwniki spożywcze: niebieski, zielony, czarny, żółty
- biały papier

Nalej wody do foremek na lód. Dodaj do każdej odrobinę barwnika spożywczego. Włóż patyczki do lodów, a następnie wstaw do zamrażalnika na kilka godzin. Po wyjęciu z zamrażalnika otrzymasz zamrożnięte kostki, którymi można malować. Rozłóż biały papier na podłodze (warto zabezpieczyć podłogę folią). Stwórz z dzieckiem wodny świat, malując zamrożonymi kostkami po papierze. Najciekawszy efekt powstanie, jeśli będziecie pracować na dużym formacie, ale możesz także wykorzystać zamrożone kostki farby do malowania na zwykłych kartkach na stole, trzeba go tylko zabezpieczyć przed wodną farbą.

Może na dnie oceanu mieszkają jakieś wodne stwory, K które warto namalować?

poszukiwacze

Potrzebne:

- szary papier
- kartki papieru
- dla starszych dzieci rękawiczki, lupa
- jogurt naturalny gęsty
- plastikowe miseczki
- barwnik spożywczy
- wałek malarski mały (opcjonalnie)

Pójdź z dzieckiem na spacer do parku lub lasu. Zbierzcie na wyprawie kilka skarbów: kamień, kawałek kory, gałązkę, ciekawy liść. W domu rozłóżcie znaleziska na szarym papierze. Zbadajcie je. Przypatrzcie się ich kolorom, fakturom, kształtom.

Może da się z nich wydobyć jakiś dźwięk? Może mają jakiś zapach?

Starszym dzieciom możesz zaproponować zabawę w laboratorium. Daj im rękawiczki, lupę. Przygotuj biały papier i farbę zrobioną z jogurtu naturalnego i barwnika. Zanurzcie znaleziska w farbie i stwórzcie ich odciski. Jeśli skarby są zbyt duże, użyjcie wałka malarskiego, którym rozprowadzicie farbę.

Co przypominają odcisnięte kształty?

Spróbujcie nadać im nazwy.

Wszystko, co nas otacza, może stać się źródłem inspirującej zabawy. Kamień z ogródka, patyk znaleziony na drodze. Wszystko zależy od tego, jak zaprojektujemy sytuację. W prosty sposób możemy z kuchennego stołu stworzyć domowe obserwatorium „archeologicznych” znalezisk. Oglądanie, dotykanie, wąchanie stymuluje sensomotoryczny rozwój dziecka.

Angelika Markul to polska artystka mieszkająca w Paryżu. Jej wystawa „To, co stracone, jest na początku” prezentowana była przez prawie pół roku w Zamku Ujazdowskim. Prace artystki powstawały na przestrzeni dwóch lat i były efektem wielu wypraw w najdalsze i najbardziej nieoczywiste zakątki świata. Artystkę fascynują wykopaliska archeologiczne, ich niedostępność. Poszukuje miejsc niełatwych do zdefiniowania, tajemniczych i intrygujących.

e c h o

Potrzebne:

- bajka, na przykład ta, którą zamieszczamy dalej
- nagranie „Walca nr 2” Dymitra Szostakowicza

Opowiedz lub przeczytaj dziecku bajkę o UuDam Tran Nguyenie, księżniczce Qinke Chang i Białym Smoku. W trakcie opowiadania bajki spróbuj zaakcentować wyróżnione pogrubieniem imiona poprzez oddzielenie sylab, rytmiczne wypowiadanie lub nadanie im specjalnej melodii albo zaśpiewanie ich na maksymalnie dwóch dźwiękach, przez co możesz zachęcić dziecko do powtarzania po tobie zaznaczonych słów i nazw. Wyrazy, które dziecko może powtarzać, są wydrukowane specjalnym, pogrubionym drukiem.

**Bajka o Białym Smoku,
niewidzialnej księżniczce Qinke Chang
i o dobrym UuDam Tran Nguyenie**

Dawno, dawno temu żył sobie pewien chłopiec. Nazywał się tak: **UuDam Tran Nguyen** (wymawiaj: u dam tran gjen. Powtórzysz?) Pewnego dnia na jego kraj napadł Czarny Smok. Od tego momentu nikt w całym kraju się nie śmiał. Było tam bardzo smutno. Nie było słyszeć ani jednego wesołego dźwięku. Tylko krakanie wron.

UuDam Tran Nguyen szedł któregoś dnia przez las
i nagle usłyszał głos:

UuDam Tran Nguyen!

To była biała wrona. Wrona powiedziała mu tak:
UuDam Tran Nguyenie! Musisz odnaleźć niewidzialną księżniczkę **Qinke Chang** (wymawiaj: czinke czan). Niewidzialnej księżniczki nie można zobaczyć, ale można ją usłyszeć. Trzeba ją tylko zawołać:

Qinke Chang!

Kiedy usłyszysz niewidzialną księżniczkę – powiedziała wrona – do twojego kraju wróci radość. A pomoże ci ją odnaleźć Biały Smok, który nadleci, kiedy zaśpiewasz albo zatańczysz „Smutnego walczyka”.

UuDam Tran Nguyen ucieszył się, bo umiał śpiewać. Zaśpiewał, a gdy zaśpiewał, natychmiast nadleciał Biały Smok. **UuDam Tran Nguyen** poprosił Białego Smoka o pomoc w poszukiwaniu niewidzialnej księżniczki. I wyruszyli w drogę.



Po długiej wędrówce **UuDam Tran Nguyen** i Biały Smok znaleźli się w krainie, w której każde słowo i dźwięk, który wypowiedzieli, ktoś za każdym razem powtarzał. Zaczęli więc wołać:



To ja!
To ty!
To smok!
A to my!

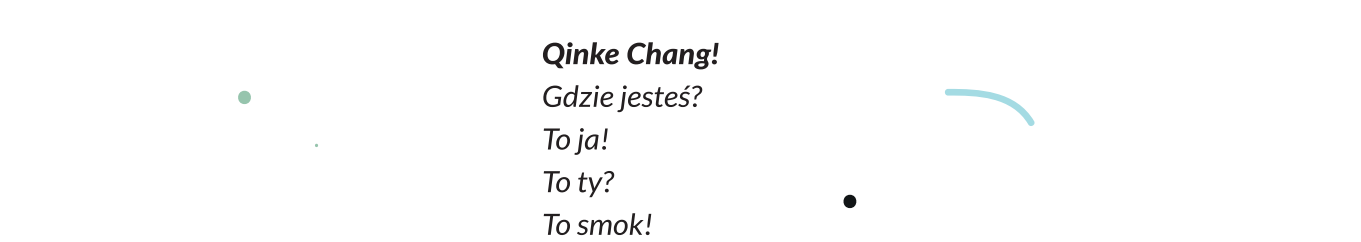


Pomyśleli, że na pewno właśnie w tym kraju odnajdą niewidzialną księżniczkę **Qinke Chang**. Zawołali ją jeszcze raz:



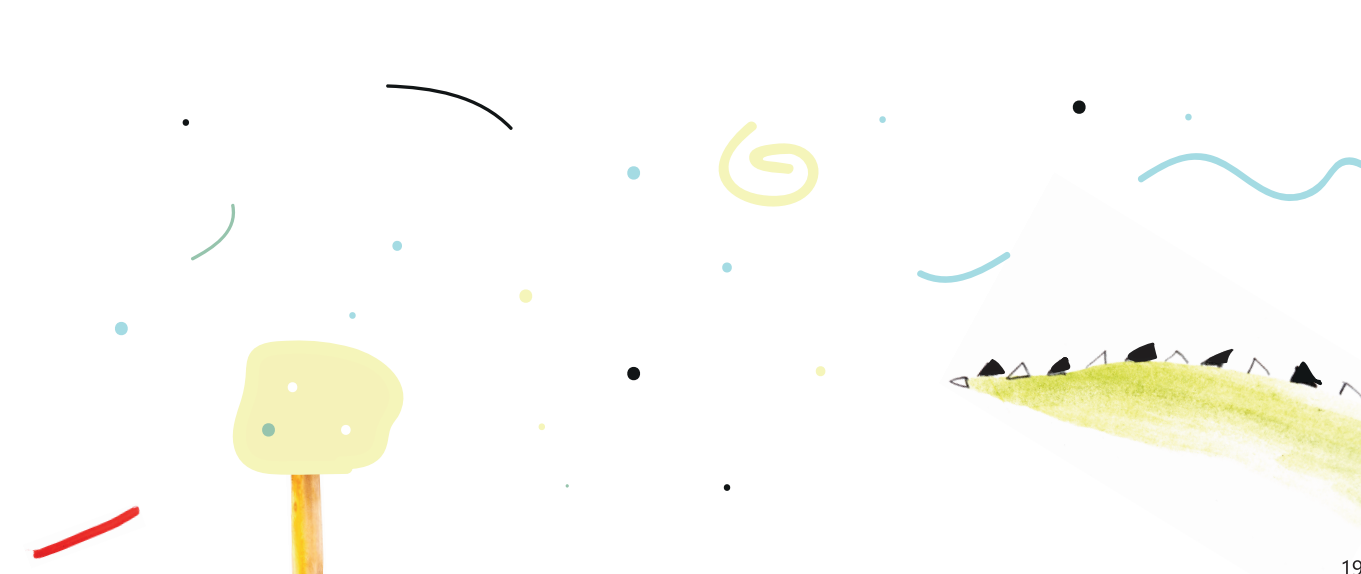
Qinke Chang!

Bardzo się zdziwili, gdy odpowiedział im piękny, melodyjny głos. Cały czas wołali jej imię i wypowiadali inne słowa i zdania, a głos za każdym razem im odpowiadał:



Qinke Chang!
Gdzie jesteś?
To ja!
To ty?
To smok!
To my!

Nagle Biały Smok uderzył radośnie ogonem o ziemię i krzyknął: Już wiem! Ta księżniczka, **Qinke Chang**, to przecież musi być echo! – No tak! – krzyknął **UuDam Tran Nguyen**. Wołali różne słowa i dźwięki, a głos powtarzał je i powtarzał. Była to naprawdę świetna zabawa, a na jej zakończenie wspólnie z echem zaśpiewali krótką piosenkę. **UuDam Tran Nguyen** zabrał **Qinke Chang**, czyli echo, do swego kraju i spełniło się jego wielkie życzenie: do jego kraju powróciła radość. A dzięki temu wszystkim było bardzo wesoło, wszyscy razem zatańczyli walca i wtedy Biały Smok zamienił się w Zielonego Smoka.



Teraz odtwórz „Walca nr 2” Dymitra Szostakowicza. Posłuchajcie muzyki, może nawet uda się wam razem zatańczyć? Możesz też zaśpiewać dziecku prostą piosenkę powtarzankę. Spróbuj samodzielnie wymyślić jej melodię albo zaśpiewać ją z nut zamieszczonych dalej. Te nuty to fragment popularnej chińskiej piosenki:



E c h o

To ja (to ja)
To ty (to ty)
A to my (a to my)
razem, zaśpiewamy razem (razem)



Możecie też zaśpiewać i zatańczyć wspólnie niezbyt „Smutnego walczyka”, którego tekst znajduje się obok, a nuty na końcu książki. Nagranie odnajdziesz w śpiewniku internetowym www.spiewajmimamo.pl. Melodia walczyka to dawna popularna melodia polska.

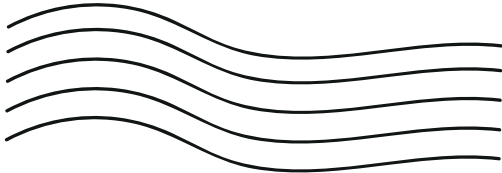


Smutny walczyk

Dziś w naszym domu dźwięczy sto nut,
melodię ładną słysząc dziś tu.
Dziś smutny walczyk nam w domu brzmi,
śpiewam go ja i śpiewasz ty.

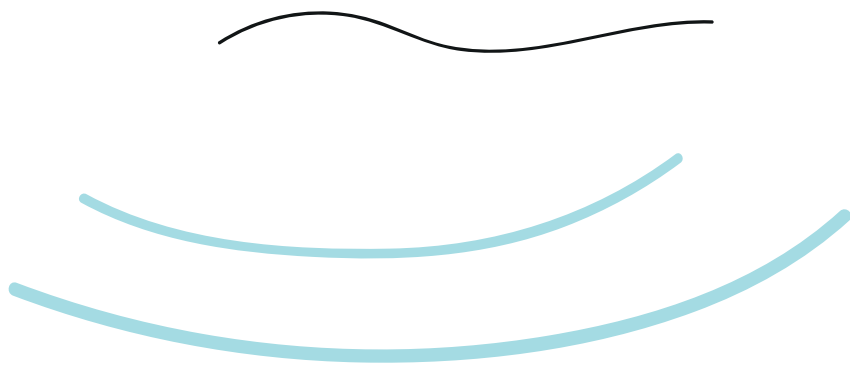
Dziś w naszym domu wielki jest bal,
dziś tańczą misie i osiem lał.
Dziś smutny walczyk nam w domu brzmi,
tańczę go ja i tańczysz ty.

Dziś w naszym domu melodia ta,
bo gra ją mama i tata gra.
Dziś smutny walczyk nam w domu brzmi,
dziś zagram ja i zagrasz ty.





UuDam Tran Nguyen to nie tylko bohater bajki, ale prawdziwy, żyjący obecnie człowiek: współczesny wietnamski artysta, którego film – „Walc jeźdźców mechanicznych” – stanowił jedną z części wystawy „Duchy wspólnoty”, realizowanej w Zamku Ujazdowskim. Z kolei Qinke Chang to nie tylko niewidzialna księżniczka, ale współczesna śpiewaczka i kompozytorka z Chin, która obecnie mieszka i występuje w Polsce. Podczas jednego z miniperformansów „Smykowitzji” zamieniła się w echo, a dzieci i rodzice w zamian nauczyli ją piosenki w języku polskim (bo Qinke Chang ma polskie imię Łucja i wciąż uczy się polskiego). Podczas „Smykowitzji” ci współcześni artyści stali się bohaterami opowieści. Wystawa „Duchy wspólnoty” opowiadała o wspólnotcie, jej tworzeniu, różnicach między poszczególnymi wspólnotami oraz znaczeniu jej budowania, a wspomniana praca UuDam Tran Nguyena, przedstawiająca symboliczny taniec współczesnych „jeźdźców” – czyli połączonych ze sobą kolorowymi pelerynami kierowców skuterów – była wykonywana do „Walca nr 2” Dymitra Szostakowicza. Możecie znaleźć w internecie ten walc i odtworzyć go swojemu dziecku oraz wspólnie go zatańczyć, na przykład w pelerynach przeciwdeszczowych – albo bez peleryn.



pajaczki



Przygotuj czerwony, niebieski i zielony kłębek wełny, sznurka lub grubszej nitki. Najlepiej, jakby był to materiał takiej grubości, by dziecko mogło bez problemu trzymać go i chwytać. Zabawę można przeprowadzić, używając tylko jednego koloru włóczki czy sznurka, ale ciekawszy efekt pozwoli uzyskać użycie trzech kolorów. Można się bawić we dwoje (opiekun i dziecko), choć najlepszy rezultat jest wtedy, gdy uczestniczą trzy osoby i więcej. Kiedy bawisz się z dzieckiem lub grupą dzieci, które jeszcze nie mówią lub nie mają dostatecznie bogatego słownictwa, po prostu weź kłębek wybranego koloru i spróbuj upleść z maluchem pajęczynę, wykorzystując wasze dłonie lub wybrane sprzęty w pokoju czy przestrzeni, w której się bawicie. Oplećcie wybrany fragment przestrzeni w miarę możliwości trzema kolorami, śpiewając wspólnie piosenkę „Pajaczek”, której melodię i nagranie znajdziecie w śpiewniku www.spiewajmimamo.pl. Śpiewaj najpierw solo, a zobaczysz, że po jakimś czasie i pewnej liczbie powtórzeń do śpiewania najpierw refrenu (la, la, la), a potem i dalszych słów włączy się dziecko.

Bardziej zaawansowana wersja zabawy to „kolorowe słowa”. Można ją wykonać z dzieckiem starszym, które ma już pewien zasób słownictwa. Plećcie pajęczynę z włóczek, przekazując sobie ich kolejne kawałki i wymieniając przedmiot w kolorze kłębka, którego w tym momencie używacie. W ten sposób, plotąc pajęczynę z włóczki, stworzycie wspólnie w wyobraźni dziecka pajęczynę słów i pojęć, które kojarzą się z kolejnymi kolorami, na przykład:

czerwony – pomidor – mak – róża – burak – serce – usta – wiśnia – malina
niebieski – niebo – oko – rzeka – morze

By ułatwić zabawę, możesz poprosić dziecko, by wymieniało tylko przedmioty wybranego koloru pozostające w danej chwili w zasięgu wzroku.

Pają c z e k

Czerwony pają c z e k nić czerwoną płącze
zrobi dla Helenki czerwone spodenki
la, la, la, la
la, la, la, la
czerwone spodenki Helenka ma

Niebieski pają c z e k nić niebieską płącze
zrobi dla Oleńki niebieskie sukienki
la, la, la, la
la, la, la, la
niebieskie sukienki Oleńka ma

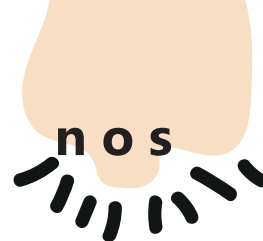
Zielony pają c z e k nić zieloną płącze
i będzie miał Felek zielony sweterek
la, la, la, la
la, la, la, la
zielony sweterek nasz Felek ma

d y w a n

Potrzebne:

- długi kawałek sztywnej folii lub plastikowej plandeki (ogrodowej, malarskiej)
- kolorowe taśmy samoprzylepne

Rozłóż folię na podłodze, zachęć dziecko, żeby sprawdziło jej fakturę; może schować się pod nią. Przygotuj kilka kawałków taśmy samoprzylepnej i pozwól dziecku, żeby samodzielnie je przyklejało, tworząc abstrakcyjną kompozycję. Możesz także za pomocą taśmy wykonać na folii kolorowe linie, którymi będzie podążać dziecko. Pobawcie się w segregowanie domowych przedmiotów według kolorów, połóżcie wszystkie czerwone przedmioty na czerwonej linii itd. Jeżeli macie ochotę na zabawę w przestrzeni, to powycinajcie kwadratowe otwory w folii i spróbujcie, stając w nich, przemierzyć cały „dywan”. Na koniec siadźcie naprzeciwko siebie i pozwólcie, żeby dziecko zaproponowało miny lub gesty, które wspólnie powtórzycie.



Potrzebne:

- przezroczysta folia do bindowania lub inna sztywna folia
- jogurt naturalny
- barwniki naturalne (można skorzystać z gotowych soków albo wykonać barwniki samodzielnie ze szpinaku, buraków lub innych warzyw i owoców)
- naturalne aromaty spożywcze

Przyłóż folię do swojej twarzy, pokaż dziecku poszczególne części twarzy i nazwij je. Teraz za pomocą palca i jogurtowej farby może ono na folii namalować swoją twarz. Jest to proste, bo kształt widoczny jest pod folią. Do jogurtu naturalnego można dodać barwniki i w ten sposób uzyskać kolorowe farby naturalne. Do każdej farby można dodać jeszcze aromat spożywczy – dzięki temu będą niesamowicie pachnieć.

Slavs and Tatars to artystyczny duet, który założyła w 2006 roku dwójka młodych artystów, o których wiemy tylko, że to Polka mieszkająca w Tel Awiwie i mieszkający w Paryżu Amerykanin irańskiego pochodzenia. Dwójka ludzi, którzy chętnie ze sobą rozmawiają, przebywają i pracują. Ze wspólnego przebywania mogą wynikać ciekawe pomysły, które w ich przypadku są realizowane na wystawach, może też wynikać wspólna zabawa i nicnierobienie, co zdarza się czasami każdemu. Artyści zapraszają do rozwikłania ich kulturowych i językowych łamigłówek – żeby to zrobić, można usiąść wygodnie na jednym z dywanów-obrazów lub też na dywanie, który wykonacie podczas zabawy „Dywan”. Częstym motywem graficznym w pracach Slavs and Tatars są narzędzia mowy. To dobra okazja do tego, żeby zapoznać dziecko z częściami ciała – można zacząć od twarzy, tak jak zaproponowane zostało w zabawie „Nos”. Wystawa „Usta Usta” Slavs and Tatars, którą można było oglądać w Zamku Ujazdowskim, zainspirowała współczesnego kompozytora Wojciecha Błażejczyka – autora i wynalazcę obiektofonów – do skomponowania piosenki dla dzieci pt. „Pają c z e k”.

rozmowa z rzeźbą

Każdy z nas natyka się w mieście lub w parku na dziwne obiekty. Przypominają one ludzi, mityczne postaci, dziwne stworzenia, a często zupełnie zwyczajne albo abstrakcyjne rzeczy. To rzeźby miejskie, czyli pomniki. Często te, które codziennie mijamy, w pewnym momencie przestajemy widzieć, tak przyzwyczajamy się do ich nieustannej obecności. A teraz zamknij oczy i spróbuj odnaleźć w pamięci taką rzeźbę z własnego dzieciństwa albo z przeszłości, która jest ci szczególnie bliska: widziałeś bądź widziałaś ją codziennie lub bardzo często. Widujesz ją wciąż? A może już dawno nie? Co się z nią stało? Wybierz się z dzieckiem na spacer do parku albo miasta i odszukajcie jakiś interesujący pomnik. Pokaż ten obiekt dziecku, wskazuj na poszczególne jego elementy i opowiedz o nim: może ma twarz, ręce, włosy? Jakies specjalne atrybuty? Może znasz jego historię? Lub historię, którą opowiada? A może jest to jakiś szczególny kształt? Spróbuj opisać go dziecku. Po powrocie do domu wybierz lub znajdź specjalne miejsce lub rzecz (niski stołek, podstawkę do zlewu itp.) – coś, co może stać się wyobrażonym pomnikowym cokołem – i spróbujcie odtworzyć wspólnie postawę, gesty lub charakter pomnika, który zobaczyliście: najpierw rób to ty, a potem poproś o to dziecko. Gdy dziecko ustawi się na cokole (podtrzymuj je!), zadawaj mu pytania zarówno ogólne, jak i takie, które mogą dotyczyć wyłącznie tego indywidualnego pomnika, na przykład:

Kim jesteś?

Co robisz?

O czym myślisz?

Co chciałbyś zjeść?

Jakiego jesteś koloru?

Co lubisz?

Jeśli dziecko jeszcze nie mówi, zadawaj pytania i sam bądź sama na nie odpowiadaj. Pytania zadawaj swoim naturalnym głosem, ale spróbuj go zmieniać, kiedy odpowiadasz w imieniu „pomnika”. Na koniec spróbuj wymyślić na podstawie tego dialogu opowieść, której głównym bohaterem będzie właśnie ta rzeźba. Opowiedz ją dziecku. Spróbuj znaleźć też w swoich zasobach lub w internecie muzykę, która najbardziej do niej pasuje lub w jakiś sposób ją wyobraża. Odtwórz ją dziecku, kiedy będzie zamieniało się w rzeźbę lub gdy ty będziesz ją odgrywać. Oczywiście możecie tę zabawę przeprowadzić również bezpośrednio na spacerze, w parku. I możecie ją powtórzyć za każdym razem inaczej lub za każdym razem z inną rzeźbą w mieście lub w parku. Po jakimś czasie na pewno będziecie wiedzieć, który z pomników parkowych lub miejskich jest waszym ulubionym.

Rzeźba „Akt chłopca (Kazik)”, autorstwa Alfonsa Karnego z 1928 roku, stała się głównym bohaterem działania i wystawy holendersko-jugosłowiańskiej artystki Mai Began. „Kazik” stał na Skwerze Oleandrów w Warszawie przez wiele lat, aż któregoś dnia, w 1992 roku, niespodziewanie zniknął. Początkowo mało kto zwrócił na to uwagę, ale w pewnym momencie zauważono ten brak i próbowano odszukać posąg. Dopiero w ostatnich latach odkryto, że rzeźba została zabrana do Muzeum Narodowego w celach konserwacyjnych. Ukazały się nawet na ten temat artykuły w prasie. Wówczas członkowie Stowarzyszenia Oleandrów i mieszkańcy zorganizowali regularną kwerendę. Pod okiem Mai Began odbyli też różnego rodzaju działania społeczne i artystyczne wokół rzeźby, które w 2017 roku zostały uwieńczone na wystawie Mai Began „23 zgromadzenia” w Zamku Ujazdowskim. „Kazik” został wypożyczony i zajmował główne miejsce w jednej z przestrzeni wystawy. Członkowie Stowarzyszenia odbyli wiele spotkań w związku z poszukiwaniem „Kazika” oraz w trakcie przygotowań do wystawy. Znana i bliska sercom mieszkańców rzeźba połączyła wielu ludzi we wspólnym działaniu, stając się nie tylko tematem, ale również elementem wystawy i działań performatywnych.

o b r y s

Potrzebne:

- kilka arkuszy szarego lub białego papieru w dużym formacie
- dowolne przedmioty znalezione w domu
- warzywa lub owoce
- kolorowa kreda lub pastele olejne do rysowania
- farby plakatowe lub farby jadalne do malowania
- folia do bindowania lub foliowa teczka

Rozłóż szary karton na podłodze i zachęć dziecko, żeby sprawdziło, jak jest duży, jaką ma fakturę, czy wydaje dźwięki, następnie obrysuj dziecko leżące na kartonie w dowolnej pozycji; możecie się zamienić miejscami lub obrysować tylko wybrane części ciała. Wypełnijcie obrys kolorem, poszukajcie w nim zamkniętych kształtów, takich jak koło, kwadrat, trójkąt. Zamieńcie wasze obrysy w coś fantastycznego. Jadalne farby można wykonać, mieszając jogurt naturalny z barwnikami spożywczymi gotowymi lub wykonanymi własnoręcznie np. z soku ze szpinaku lub buraka.

k a p u s t a

Potrzebne:

- dowolne warzywa przekrojone na pół
- kredki lub mazaki
- papier w dużym formacie

Wybierz z dzieckiem dowolne przedmioty lub warzywa, przyjrzyjcie się im, jakbyście widzieli je pierwszy raz w życiu, sprawdźcie, jaki mają kształt, kolor, czy widać na ich powierzchni jakieś linie lub wzory. Połóżcie wybrany przedmiot na czystej kartce i obrysujcie go – czy powstały kształt coś wam przypomina? Użyjcie innego koloru i wybierzcie kolejny przedmiot; tak zapełnijcie całą kartkę. Możecie pobawić się w odnajdywanie nowych kształtów wśród tych obrysów, zamałujcie wszystkie koła lub też wytnijcie te fragmenty rysunku, które wam się najbardziej podobają.

Wilhelm Sasnal brał udział w wystawie „Późna polskość. Formy narodowej tożsamości po 1989 roku”, zorganizowanej w 2017 roku w Zamku Ujazdowskim.

Była to wystawa, w której kuratorzy, wychodząc od twórczości Stanisława Szukalskiego, próbowali odpowiedzieć na pytanie, czy i w jaki sposób sztuka współczesna nadaje formę polskiej tożsamości. Sasnal został zaproszony do projektu jako jeden z najważniejszych współczesnych malarzy; w swojej sztuce bardzo dyskretnie opowiada o codzienności w naszym kraju.

Zadziwiające, że na obrazach Wilhelma Sasnala, podobnie jak w zabawie „Obrys”, pojawiają się zwyczajne, znane każdemu sytuacje. Artysta ma wyjątkową zdolność do rejestrowania ulotnych chwil: zaparowanej szyby, odbicia w kałuży, zachodu słońca. Ciekawe, dlaczego konsekwentnie opowiada w swoim malarstwie właśnie o tych, pozornie banalnych momentach? Na jednym z jego obrazów widnieje mnóstwo kulistych zielonych przedmiotów. Na pierwszy rzut oka trudno rozpoznać, że to kapusta.

Najzwyczajniejsze, popularne warzywo stało się bohaterem obrazu, który był punktem wyjścia do zabawy „Kapusta”.



tajemnicze przedmioty

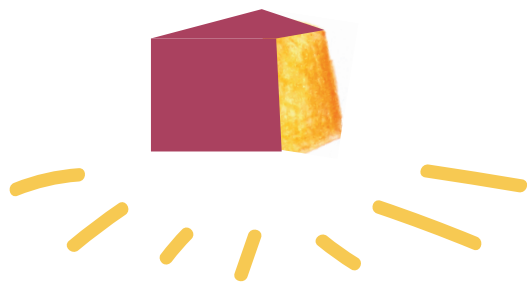
Potrzebne:

- gazety
- szary papier
- folia
- kolorowe sznurki
- różne przedmioty

Weź kilka przedmiotów o różnych kształtach. To może być książka, drewniana łyżka, poduszka czy gumowa kaczka – co tylko przyjdzie ci do głowy. Ważne, żeby przedmioty różniły się kształtem, wagą i fakturą. Zapakuj przedmioty w papier. Możesz opakować je szarym papierem lub gazetami. Możesz także wykorzystać celofanową lub bąbelkową folię, które uatrakcyjnią zadanie. Następnie przeprowadź z dzieckiem detektywistyczne śledztwo.

Co ukrywa tajemniczy pakunek?

Niech dziecko bada kształt, sprawdza wagę przedmiotu.

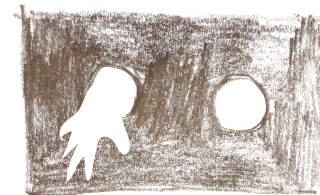


Czy w paczce skrywa się coś miękkiego, ciężkiego?
A może przy potrząsaniu przedmiot wydaje jakiś dźwięk?

teatrzyk gestów

Potrzebne:

- biały brystol
- nożyczki
- miska



Co to jest gest?
Czy możemy porozumiewać się bez słów?



Jak przywitać się za pomocą gestu?
Jak pokazać, że obiad był pyszny
albo że już pora spać?



Do brystolu przyłóż miskę, odrysuj jej kształt w dwóch miejscach, na tej samej wysokości. Wytnij otwory i przełóż przez nie dłonie. Pokazuj różne gesty, niech dziecko spróbuje zgadnąć, co one mogą znaczyć. A teraz zamieńcie się miejscami. Niech dziecko pokazuje, a ty staraj się zgadywać. Białe tło brystolu pozwala skoncentrować uwagę tylko na dłoniach. Najlepiej, gdyby udało ci się ukryć za brystolem. Możesz także wykorzystać pudełko, w którym wytniesz otwory, lub pokazywać gesty zwyczajnie, bez korzystania z tła.



k o s t k a

Potrzebne:

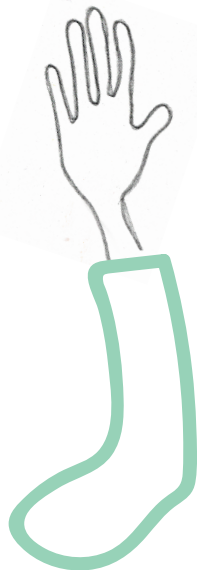
- kwadratowe pudełko
- marker
- brystol



Narysuj schematycznie na ścianach pudełka części ciała. Na każdej ze ścianek jedną: dłoń, ucho, stopę, oko, usta, rękę. W ten sposób macie kostkę do gry. Raz kostką rzuca dziecko, a raz ty. Część ciała, którą wylosujecie, należy pokazać przez otwór wycięty w brystolu (patrz wcześniejsze ćwiczenie).

Ręka – ucho, dłoń – stopa, oko – stopa.

Czy między częściami ciała występuje interakcja?
Czy dłoń może pogłaskać ucho albo połaskotać stopę?



z a k a m a r k i

Dom pełen jest tajemnic. Rozejrzyjcie się uważnie. Poszukajcie w domu szczelin i otworów. Czy można zajrzeć pod szafę? A może popatrzcie przez chwilę przez dziurkę od klucza.

Co kryje się po drugiej stronie?

Wybierzcie się w podróż po domu czy przedszkolu i spróbujcie poznać to miejsce z zupełnie innej perspektywy. Zagłądajcie w szpary i zakamarki. Może kryje się w nich coś ciekawego?

Przestrzeń, która otacza nas na co dzień, może stać się źródłem spontanicznej zabawy. Zabawa w odkrywanie zapakowanych przedmiotów czy poznawanie zakamarków naszego mieszkania rozbudzi wyobraźnię dziecka i zmieni codzienną przestrzeń w nową i przez to bardziej atrakcyjną.

Wystawa „Pokój i pół” Laury Limy była zaproszeniem do wejścia w sytuację, która wymykała się logice i balansowała na granicy niedopowiedzenia. Miała ona wyraźnie performatywny charakter. Z otworów w ścianach wystawały części ciała performerów. Atmosfera tajemniczości potęgowała w widzu chęć odkrycia sekretu, zbadania, kto znajduje się po drugiej stronie ściany.

Ręce umieszczone w różnych kontekstach – dłoń próbująca dosięgnąć kluczy, głaszcząca ucho, sprzątająca blat – stanowiły swoisty teatr gestów, tajemniczy i intrygujący. Wystawa była próbą zwrócenia uwagi na to, co widoczne i na to, co ukryte przed wzrokiem.

gąsienica

Ile jest kolorów tęczy?

Ile jest dźwięków w najbardziej znanej na świecie melodii?

1 2 3 4 5 6 7

Pokaż siedem palców u swoich dłoni
i policz siedem paluszków dziecka.



Pokaż dziecku kolory znajdujące się w otoczeniu:
czerwony, żółty, błękitny, brązowy, pomarańczowy,
zielony i fioletowy lub ciemnogrnatowy.

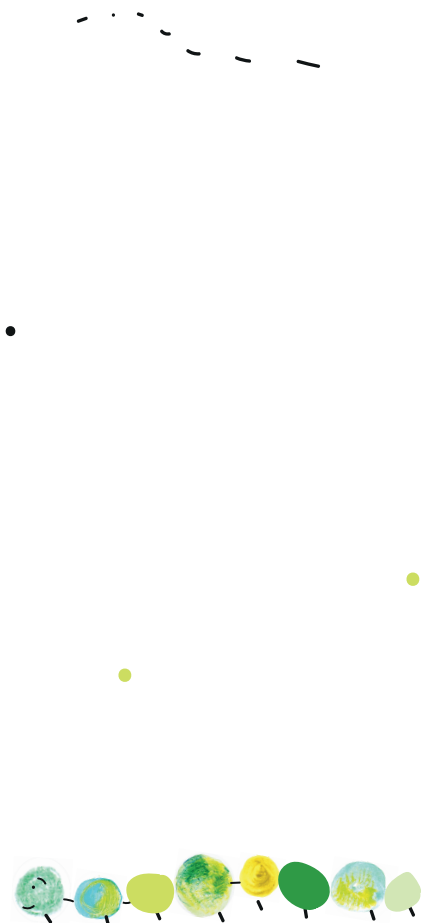
A teraz zaśpiewaj gamę:

do re mi fa so la si do

Na koniec przeczytaj dziecku wierszyk; a może uda ci się zaśpiewać kolejne wersy wierszyka na kolejnych dźwiękach gamy? To bardzo proste! Możesz też zaśpiewać każdy wers na jednym, dowolnie wybranym dźwięku.

Gąsienica

- 1 Raz zielona gąsienica
- 2 chciała iść na spacer.
- 3 A że zimno było trochę
- 4 otworzyła szafę.
- 5 A w tej szafie ołaboga!
- 6 spódnic cudnych siedem.
- 7 Każda inny kolor ma i
- 8 którą włożyć nie wie.



- refren
- 1 Pierwsza spódnica była czerwona,
 - 2 druga jak mleczka żółta korona,
 - 3 trzecia jak niebo bladoniebieska,
 - 4 czwarta brązowa jak ogon pieska,
 - 5 piąta jak owoc pomarańczowa,
 - 6 szósta zielona jak noc majowa,
 - 7 siódma fioletowa jak śliwki z drzewa,
 - 8 gama kolorów w jej szafie śpiewa.



Alex Cecchetti to artysta z Włoch, który w swojej sztuce wykorzystuje często zjawisko synestezji. Nie jest malarzem ani rzeźbiarzem, ani kompozytorem, ani pisarzem. Jest każdym z tych artystów po trochu. Jego wystawa „Tamam Shud”, którą można było zobaczyć w Zamku Ujazdowskim we wrześniu 2017 roku, nie była jedynie wystawą, ale jednocześnie częścią powieści, koncertem i performansem. Czy można zatem powiedzieć, że Alex Cecchetti to taki nowy rodzaj współczesnego artysty – artysta synestetyk?

k o l u m n a

Potrzebne:

- tekturowe rolki po ręczniku papierowym, folii aluminiowej czy papierze toaletowym
- kartonowe pudła różnych rozmiarów
- kawałki tkanin, folii bąbelkowej, tektury falistej lub innego materiału dającego się zwinąć
- taśma klejąca
- farby lub mazaki

Obiekty Agnieszki Klepackiej i Macieja Chorążego, duetu artystycznego występującego pod nazwą Bracia, są pełne zaskakujących zestawień: okulary mają szkła z lodu, fotele kształt ogromnych dłoni, kolumny wykonane są ze zwiniętego dywanu i zwykłej poduszki. Taka sztuka może rozbawić i zaskoczyć widzów niezależnie od wieku. Jest także niezwykle intrygująca i zachęca do eksperymentów z użyciem zwykłych przedmiotów. Na wystawie artyści, zainspirowani starożytnymi porządkami architektonicznymi, wykonali kolumnę z zupełnie niebudowlanych przedmiotów: jako trzon wykorzystali zrolowany dywan, a głowicę stanowiła poduszka zwinięta w ślimaki. Może się to kojarzyć z najprostszą zabawą z dzieciństwa, kiedy to koc i dwa krzesła zamieniają się w tajemniczą, własnoręcznie zbudowaną kryjówkę.

A gdyby tak poprowadzić tę zabawę dalej i z niepotrzebnych materiałów zbudować prawdziwy pałac?

Puśćcie wodze fantazji, wykorzystajcie wszystko, co jest pod ręką i zamieńcie pokój w plac budowy, gdzie starożytne kolumny powstaną z papierowych rolek, a za kuchenkę posłuży tekturowe pudło.



z i m a w ś r o d k u l a t a

Potrzebne:

- mąka ziemniaczana lub soda
- olej lub pianka do golenia

Okulary z lodowymi szybkami były dość kłopotliwym eksponatem, ponieważ w temperaturze pokojowej stale się topiły, ale właśnie ten nieodwracalny proces był tutaj najciekawszy. Publiczność odwiedzająca galerię w środku lata marzyła o tym, żeby założyć na nos chłodzące okulary. Niestety, nie można było ich dotykać, ale jeżeli mamy ochotę na śnieg, możemy go wyprodukować o każdej porze roku z produktów dostępnych w domu. Dla młodszych dzieci można go zrobić, mieszając 4 szklanki mąki ziemniaczanej z połową szklanki oleju; śnieg dla starszych zrobimy, mieszając 8 paczek sody (80 g) z wyciśniętą pianką do golenia. Masa ta dodatkowo robi się jeszcze zimna, dzięki czemu można się bawić śniegiem nawet w gorący dzień.



Duet Bracia powstał w 2011 roku. Artyści pracują wspólnie na styku sztuk wizualnych i teatru, tworząc scenografie i kostiumy do spektakli, instalacje i performanse. W swoich pracach mieszają porządki, nie przywiązując się specjalnie do żadnych zasad – szukają uniwersalnego języka, rozumianego zarówno na scenie, jak i w galerii. Śmietnik obrazów i przedmiotów oraz kultura masowa są dla nich źródłem inspiracji i niekończących się możliwości twórczych. Bracia składają się z rzeczy i uczuć.

rakiet

Potrzebne:

- drewniane łyżki dowolnego rozmiaru
- mazaki
- niepotrzebne tkaniny lub kolorowa krepina
- folia aluminiowa
- taśma klejąca

Drewnianą łyżkę w bardzo łatwy sposób można zmienić w coś innego: może ona być dowolnym bohaterem, zwierzęciem czy pojazdem kosmicznym, w którym siedzi astronauta. Na okrągłej części łyżki narysujecie okno, przez które wygląda postać; trzonek zamieńcie za pomocą folii aluminiowej i kolorowych materiałów w latający pojazd; możecie przyklepić do jego końca kolorowe paski krepiny. Teraz można wyruszać razem w kosmiczną podróż.

talerz, który chciał być lwem

Potrzebne:

- papierowy talerz (im większy, tym lepiej)
- czarna i żółta farba
- pomarańczowa, żółta lub brązowa krepina
- klej

Na początek porwijcie wspólnie krepinę na małe kawałki, mogą one być różnej wielkości, można je także delikatnie pougniatać. Posmarujcie klejem brzeg talerza i przyklejcie przygotowaną krepinę, mieszając dowolnie kolory. Następnie pomalujcie żółtą farbą środek talerza, używając palca jako pędzla – powstanie w ten sposób głowa lwa. Zaproponuj dziecku, żeby palcem i czarną farbą domalowało mu oczy, nos i wąsy. W ten sam sposób możecie wykonać też inne zwierzęta lub postacie.

Zwyczajne zabawy – i w ogóle przebywanie z dziećmi – zawierają mnóstwo elementów dramy, improwizacji i teatru.

Czasami wystarczy zwykła kuchenna łyżka i koc, żeby zmienić kogoś w prawdziwego króla. Wystawa „Rzeczy robią rzeczy”, która odbyła się w Zamku Ujazdowskim wiosną 2016 roku, odwoływała się do teatru lalkowego i jego obecności w sztukach wizualnych. Choć dzieła sztuki w formie kukiełek i scenograficznych instalacji zostały na wystawie unieruchomione, wciąż pobudzały wyobraźnię i występowały w wielu spektaklach i performansach towarzyszących. Na ekspozycji można było zobaczyć wideoinstalację Tony’ego Ourslera, kukiełkę-sowę Geoffreya Farmera czy przestrzenną rzeźbę Tomasza Kowalskiego wykonaną z wikliny. Wielkie wrażenie robiła interaktywna instalacja Lindsay Seers – zaprojektowane przez nią lalki podążały za widzami i rejestrowały jego ruch za pomocą aparatów fotograficznych.

linia

Potrzebne:

- papierowa taśma samoprzylepna
- wygodne poduszki

Na co dzień nie zastanawiamy się nad tak oczywistymi sprawami, jak chodzenie czy utrzymywanie równowagi. Po prostu ruszamy z miejsca i stawiamy kroki. Wystawa „Utrata równowagi” była inspiracją do wspólnych eksperymentów. Najprostszym sposobem na ćwiczenie równowagi jest huśtawka, innym może być chodzenie po linii. Naklej na podłogę długi kawałek papierowej taśmy samoprzylepnej i zachęć dziecko, by spróbowało przejść po nim, nie schodząc na boki. Znajdźcie inne sposoby na przemierzenie linii: szybkim krokiem, na palcach, tyłem, bardzo wolno. Możecie spróbować wszystkich sposobów poruszania się. Pobawcie się w kontrolowane upadki – zachęć dziecko, by upadało na ciebie, a ty bądź dla niego stabilnym podparciem.

płynna kula

Potrzebne:

- mąka ziemniaczana
- woda
- barwniki spożywcze

Z połączenia dwóch bardzo prostych, zwyczajnych składników otrzymujemy niezwykłą substancję, której trudno jest utrzymać równowagę. Wymieszaj 2 szklanki mąki i 1 szklankę wody, dodaj barwniki spożywcze według uznania. Powstała masa ma wyjątkowe właściwości: w zależności od siły nacisku jest ciałem stałym lub zachowuje się jak ciecz. Spróbujcie ulepić z masy kulę – uda się, jeżeli będziecie to robić bardzo szybko. Następnie połóż kulę na otwartej dłoni i patrz, jak z niej spływa – zupełnie jak woda.

Dzieci ciągle tracą i odzyskują równowagę; w zasadzie długi proces nauki chodzenia składa się z serii upadków i prób powstania. Wystawa „Utrata równowagi” była spotkaniem artystów, w których sztuce pojawił się motyw zachwiania równowagi – rozumianej dosłownie, ale też metaforycznie, jako załamanie twórcze, gorsza forma fizyczna czy duchowa. Na ekspozycji można było nie tylko obejrzeć prace znanych artystów, takich jak Bruce Nauman, Laurel Nakadate czy Ólafur Elíasson, ale także spróbować swoich sił w łapaniu równowagi na równoważni czy huśtawce.

zabawa w podglądanie

Potrzebne:

- brystol
- nożyczki

Połóż na brystolu talerz albo miskę. Odrysuj jej kształt i go wytnij. W kole wytnij okrągły otwór o średnicy kilku centymetrów. Teraz możecie oglądać świat przez dziurkę. Poproś dziecko, by pokazało ci coś, co w szczególny sposób zwróciło jego uwagę.

Co zaobserwowało?

Popatrzcie na otaczające was przedmioty z tej dziwnej perspektywy, przez otwór w kole.

koło, kółko, kółeczko

Potrzebne:

- szary papier w dużym formacie
- kredki

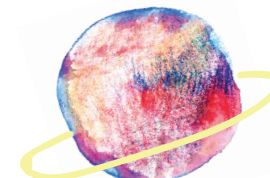
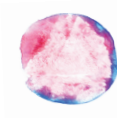
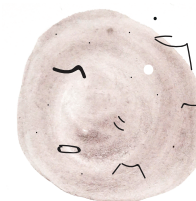
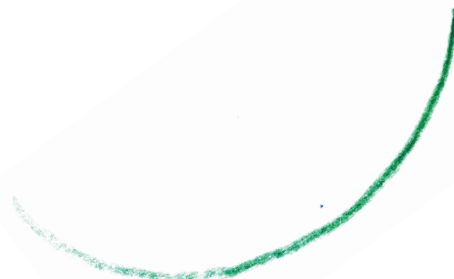
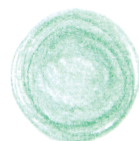
Dom, przedszkole, plac zabaw to miejsca przepełnione różnymi kształtami. Czy dzieci potrafią je rozpoznać? Pobawcie się w poszukiwaczy kółek. Które rzeczy z waszego otoczenia mają kształt koła? Poszukajcie przedmiotów, które da się przyłożyć do kartki i odrysować tak, aby powstało koło – talerze, kubki, słoiki. Zaproponuj dziecku, by wypełniło koła kolorami.

cyrkiel

Rozłóż papier na podłodze. Daj dziecku po jednej kredce do prawej i lewej dłoni. Połóżcie się na papierze – na brzuchu. Wyciągnijcie ręce do góry, a potem, nie zginając ich w łokciach, przesuwajcie do momentu, aż dotkniecie nóg.

Zobaczcie, jaki kształt powstał.

Można rysować koła, przesuwając się po papierze – w ten sposób powstanie ich kilka. Możecie także spróbować rysować, leżąc na plecach. Poznawanie kształtów, kolorów, faktur to doskonała zabawa stymulująca rozwój dziecka. Koło to kształt, który można zaobserwować na każdym kroku – patrząc na słońce, księżyc, kółka na wodzie czy słoje drzew. Można poszukać ich także w domu.



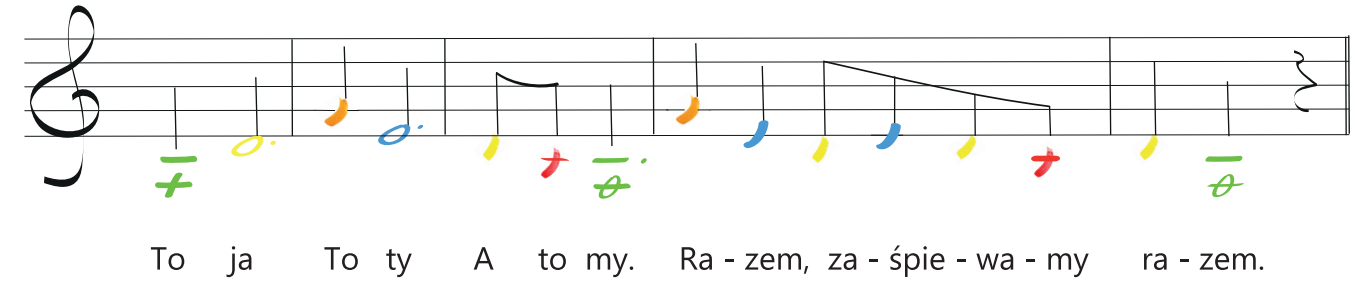
„Koc Dydony” został wykonany na potrzeby projektu „Gotong Royong” przez architektów z warszawskiego kolektywu Centrala. Był to wyjątkowy przedmiot zachęcający do spotkania grupy ludzi. Z okrągłego koca jednorazowo mogło korzystać 14 osób. Koc to okrągły obiekt performatywny, który służył do interakcji publiczności z wystawą. Na nim miało miejsce wiele wspólnych działań i spotkań, realizowanych podczas trwania wystawy „Gotong Royong. Rzeczy, które robimy razem”.

Gotong royong to słowa zaczerpnięte z języka indonezyjskiego. Oznaczają po prostu wspólne działanie lub wspólną sprawę.

nuty

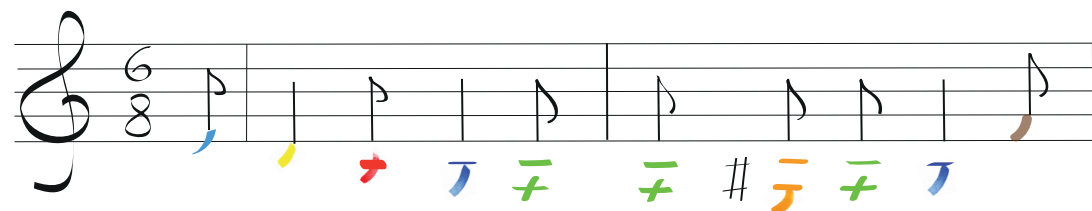
To ja...

refren z piosenki „Love Song of Kang Ding”

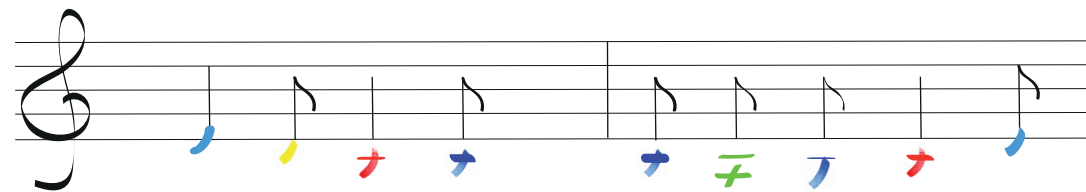


Smutny walczyk

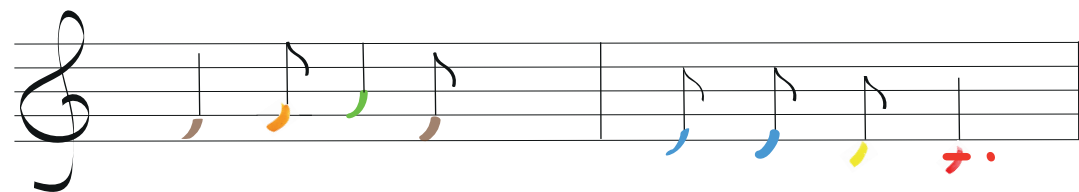
dawna melodia popularna



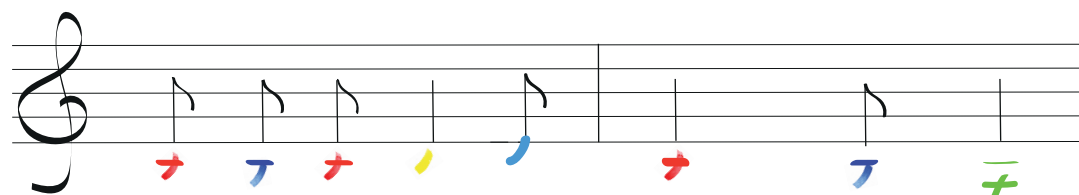
Dziś w na - szym do - mu dźwię - czy sto nut, me-



lo - dię ła - dną sły - chać dziś tu. Dziś



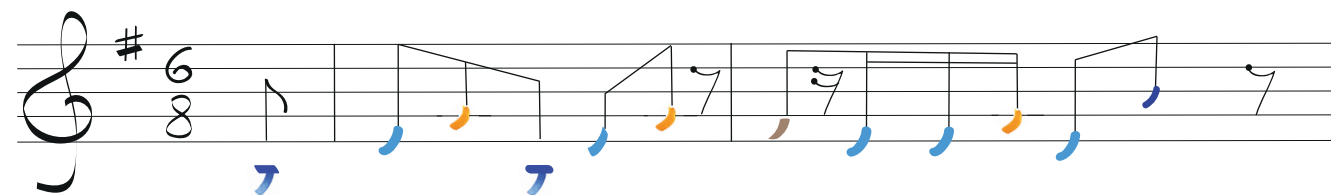
smut - ny wal - czyk nam w do - mu brzmi



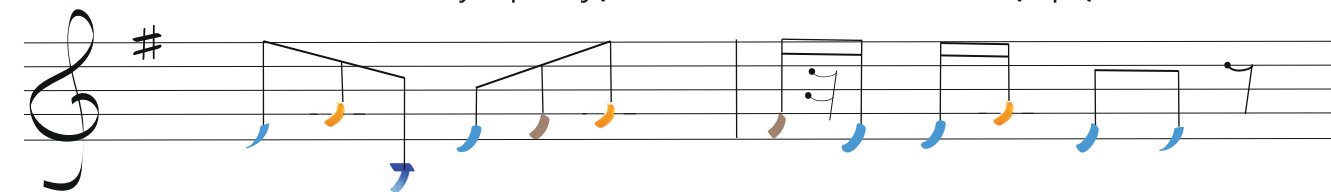
ście - wam go ja i śpie - wasz ty.

Pajączek

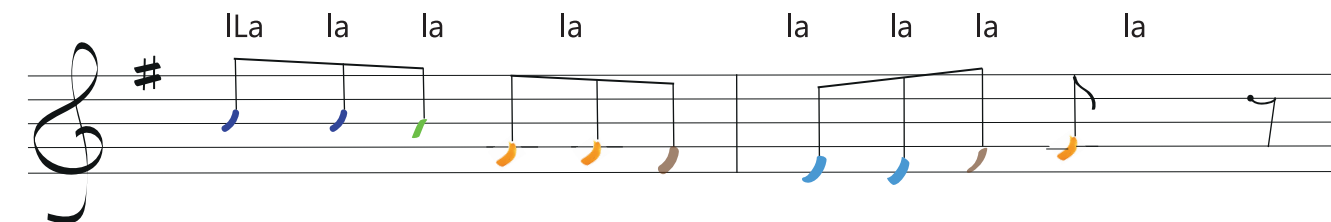
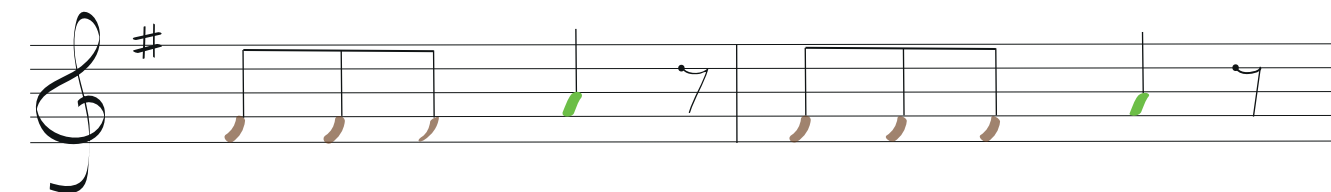
muz. Wojciech Błazejczyk



Czer - wo - ny pa - ją - czek nić czer - wo - ną plą - cze



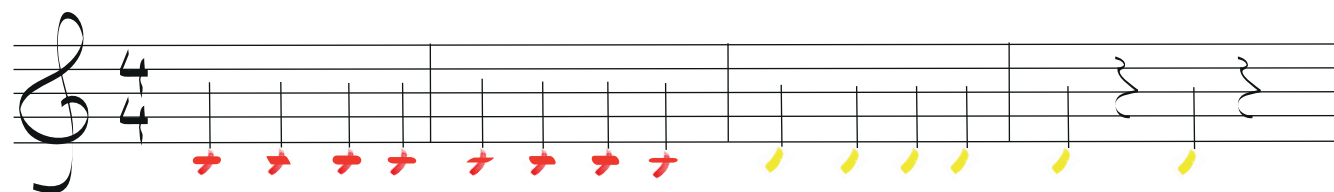
zro - bi dla He - len - ki czer - wo - ne spo - den - ki



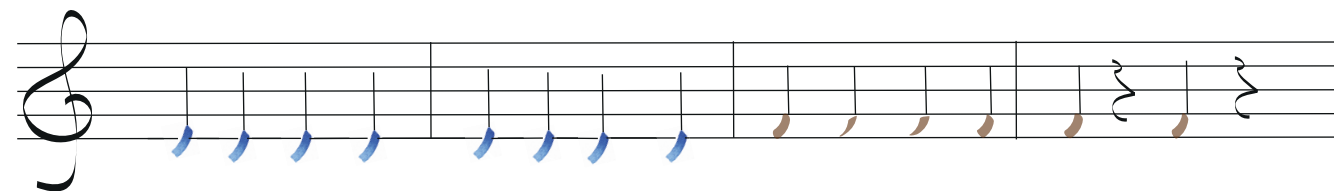
czer - wo - ne spo - den - ki He - len - ka ma

Gąsienica

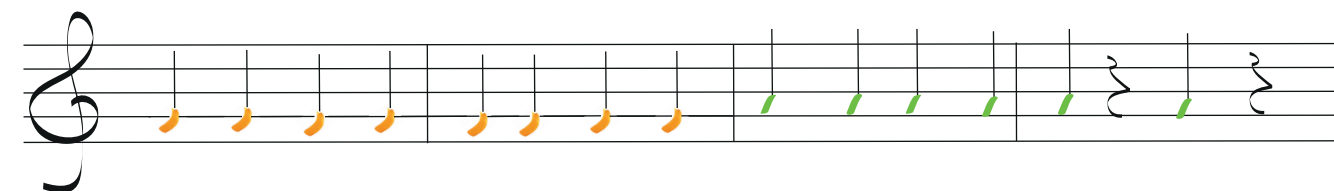
muz. Anna Kierkosz



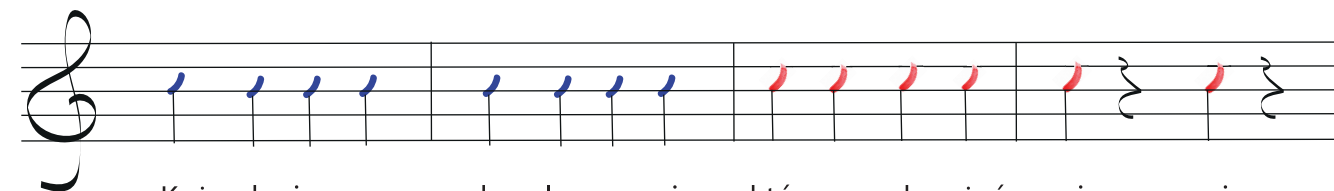
Raz zie - lo - na gą - sie - ni - ca chci - ła iść na spa - cer.



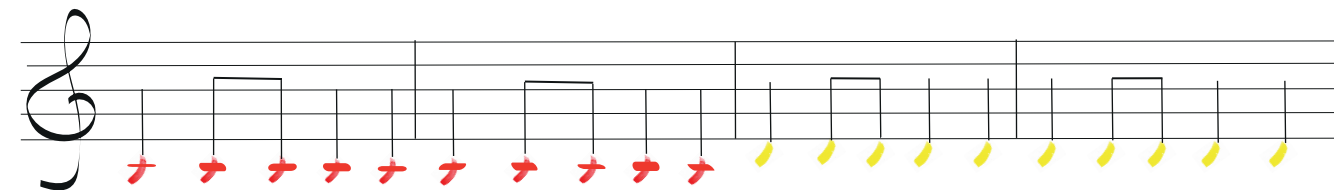
A że zim - no by - ło tro - chę o - two - rzy - ła sza - fę.



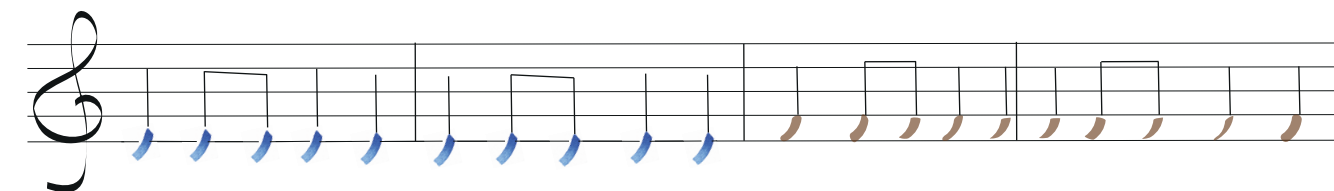
A w tej sza - fie o - la - bo - ga! spód - nic cud - nych sie - dem.



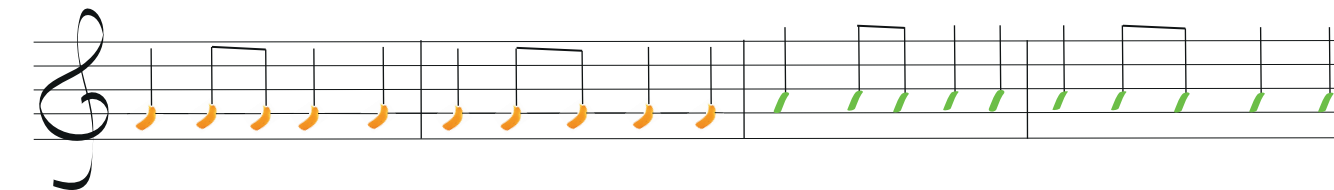
Każ - da in - ny ko - lor ma i któ - rą wło - żyć nie wie.



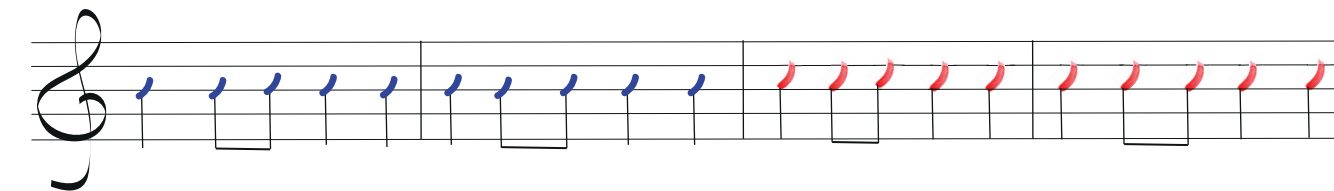
Pierw-sza spód-ni-ca by - ła czer-wo- na, dru- ga jak mle-cza żół - ta ko - ro - na,



trze- cia jak nie - bo bla- do- nie- bies- ka, czwar-ta brą-zo-wa jak o- gon pies- ka,



pią - ta jak o - woc po- ma- rań- czo- wa, szós- ta zie- lo-na jak noc ma - jo - wa,



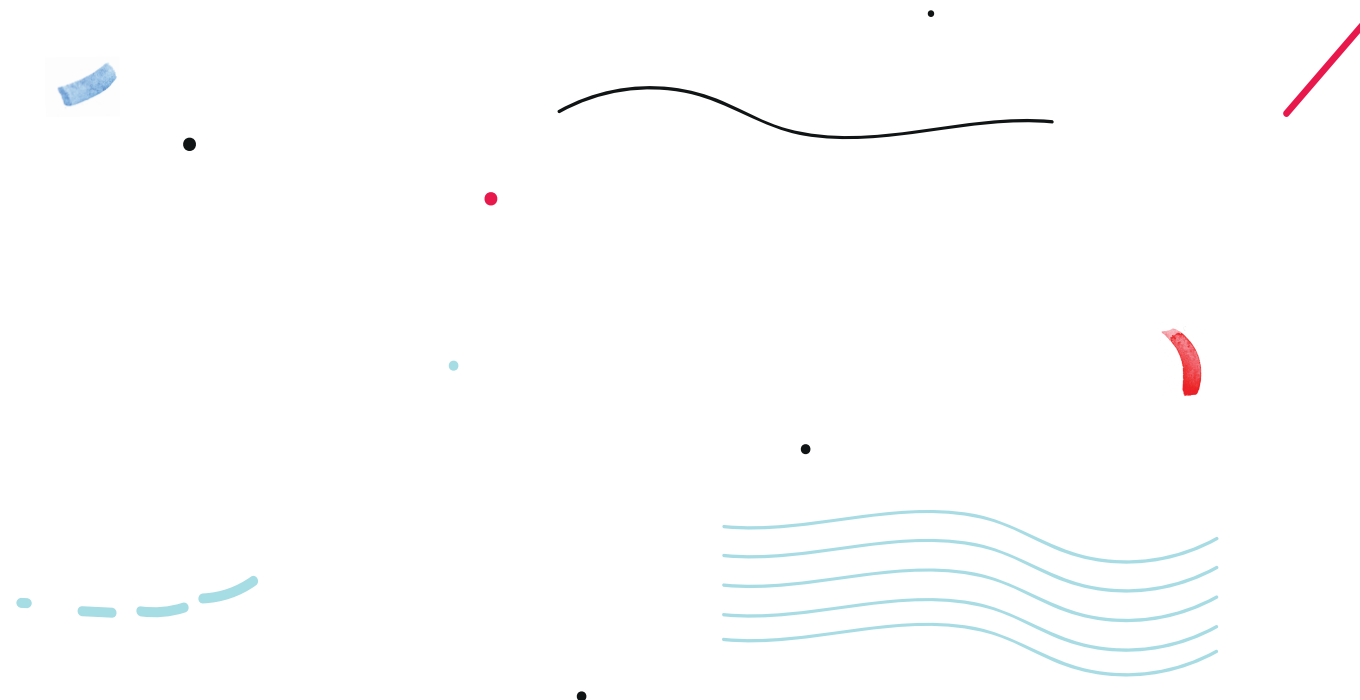
siód- ma fioł- ko- wa jak śliw- ki z drze- wa, ga- ma ko- lo- rów w jej sza- fie śpie- wa.

s p i s z a b a w

wróble	6
niebieski świat	12
wodne eksperymenty	13
na dnie oceanu	14
poszukiwacze	15
echo	16
pajęczki	23
dywan	24
nos	25
rozmowa z rzeźbą	26
obrys	28
kapusta	28
tajemnicze przedmioty	30
teatrzyk gestów	31
kostka	32
zakamarki	33
gąsienica	34
kolumna	38
zima w środku lata	39
rakieta	40
talerz, który chciał być lwem	40
linia	41
płynna kula	42
zabawa w podglądanie	43
koło, kółko, kółeczko	43
cyrkiel	44

s p i s n u t

To ja	47
Smutny walczyk	48
Pajączek	49
Gąsienica	50



t e k s t y :

Anna Kierkosz

Aleksandra Rajska

Anna Szary

p r o j e k t g r a f i c z n y i s k ł a d :

Natalia Kołacz

r e d a k c j a i k o r e k t a :

Jan Koźbiel

k o o r d y n a c j a w y d a w n i c z a :

Sylwia Breczko

d r u k :

Drukarnia Akapit, Lublin

Publikacja została zrealizowana w ramach projektu

„Smykowizje – koncerty, miniperformanse i warsztaty dla rodzin z dziećmi w wieku 0–5 lat”

Projekt dofinansowany w ramach programu „Wydarzenia artystyczne dla dzieci i młodzieży”

Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Copyright © 2018 Autorzy i Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski

ISBN 978-83-65240-50-7

r e a l i z a c j a :



w y d a w c a :

Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski

ul. Jazdów 2, 00-467 Warszawa

www.u-jazdowski.pl

p a r t n e r z y m e d i a l n i :



